Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie

https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/zol/historia/szesnastu/87918,quotSzesnastuquot.html
25.04.2024, 01:39

"Szesnastu"

Podczas gdy rząd Tomasza Arciszewskiego odrzucił całkowicie decyzje jałtańskie, krajowi reprezentanci rządu dopuszczali pewną możliwość podjęcia rozmów. Zadeklarowanie przez mocarstwa w czasie konferencji utworzenia specjalnej komisji, której zadaniem miało być porozumienie się z Rządem Tymczasowym oraz reprezentantami demokratycznych stronnictw politycznych, krajowych i emigracyjnych w sprawie wypracowania formuły Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, zostało uznane przez przywódców Polski Podziemnej za zaproszenie do rozmów. 21 lutego 1945 r. Rada Jedności Narodowej w specjalnej uchwale wyraziła taką gotowość. W tym samym czasie drogą poufną gen. Leopold Okulicki otrzymał wstępne zaproszenie na rozmowy od marszałka Gieorgija Żukowa, szefa sztabu I Frontu Białoruskiego. Oficjalne zaproszenie na spotkanie w Pruszkowie zostało skierowane do kilkunastu czołowych przedstawicieli Polski Podziemnej w marcu.

Przystąpienie do rozmów zostało poprzedzone zgodą władz londyńskich. Przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego sądzili, że wynikiem rozmów będzie ustalenie składu rządu, który zostanie przedstawiony Komisji Trzech. Mieli również nadzieję, że przystąpienie do nich zahamuje represje sowieckie wobec Polaków. Jednak intencje Sowietów były zgoła inne. Jak pokazały kolejne wypadki, chodziło nie o kompromis, ale o rozprawienie się z przeciwnikami politycznymi. Właściwa konferencja miała być poprzedzona spotkaniem gen. „Iwanowa” (gen. NKWD Iwana Sierowa) z Leopoldem Okulickim, Janem Jankowskim i Kazimierzem Pużakiem. Do spotkania doszło 27 marca, kiedy przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego zostali podstępnie aresztowani, przewiezieni do Moskwy i osadzeni w więzieniu na Łubiance.

Od chwili osadzenia przez cały okres śledztwa oskarżeni przebywali w oddzielnych celach, aby nie dopuścić do ustalania wersji składanych zeznań. Każdy z nich poddawany był całonocnym wyczerpującym przesłuchaniom. Na kilka dni przed rozpoczęciem procesu wszyscy otrzymali akty oskarżenia. Przez prawie dwa miesiące trwały spekulacje na temat uwięzionych, ponieważ mimo monitów ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych strona sowiecka milczała.

14 czerwca 1945 r. moskiewskie radio zakomunikowało zakończenie śledztwa oraz zapowiedziało szybkie wszczęcie procesu. Rozprawa przeciwko „szesnastu" toczyła się od 18 do 21 czerwca 1945 r. w Moskwie przed Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR.

> W akcie oskarżenia znalazły się zarzuty dotyczące nielegalności AK i RJN oraz przygotowywania planów działań przeciwko ZSRR u boku armii niemieckiej.

Proces przeprowadzony był szybko i niedbale, o czym świadczy chociażby fakt, że w sprawie tak ciężkich zarzutów rozprawa trwała zaledwie trzy dni. 21 czerwca ogłoszono wyrok. Leopold Okulicki został skazany na 10 lat więzienia, Jan Stanisław Jankowski – 8 lat, Adam Bień i Stanisław Jasiukowicz – na 5 lat, Kazimierz Pużak – półtora roku, Aleksander Zwierzyński, Kazimierz Bagiński, Eugeniusz Czarnowski, Józef Chaciński, Stanisław Mierzwa, Zbigniew Stypułkowski i Franciszek Urbański od 4 do 18 miesięcy więzienia. Uniewinnieni zostali Kazimierz Kobylański, Stanisław Michałowski, Józef Stemler-Dąbski. W procesie nie był sądzony Antoni Pajdak, powodem wyłączenia jego sprawy najprawdopodobniej był zły stan zdrowia spowodowany okrutnym śledztwem. Jego proces odbył się w późniejszym czasie i zasądzono w nim wyrok 5 lat więzienia.

Należy podkreślić, że mimo iż nie zapadły żadne wyroki kary śmierci, to okresu odbywania kary nie przeżyli: L. Okulicki, J. S. Jankowski i S. Jasiukowicz.

> Proces „szesnastu” był jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, które nie uznaje sądzenia przywódców państwowych jednego państwa przez sądy innych państw.

Nadano mu olbrzymi rozgłos w ZSRR. Nie bez znaczenia był też fakt, iż w tym samym czasie w Moskwie trwały rozmowy na temat powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Stawiało to w dwuznacznej sytuacji S. Mikołajczyka, który brał w nich udział. Reakcje zachodnich rządów, które oprócz niewiele znaczących gestów tuż po aresztowaniu „szesnastu” nie uczyniły faktycznie nic, oraz wyraźne odprężenie wśród nich po zakończeniu procesu były sygnałem, że nie zamierzają one autentycznie angażować się w sytuację wewnętrzną w Polsce.

Gen. Leopold Okulicki – Komendant Główny AK w czasie procesu „szesnastu” w Moskwie

Napisy pozostawione przez więźniów Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim. Dzisiaj cele dawnego aresztu Gestapo i UB służą mieszkańcom niszczejącego budynku jako zwykłe piwnice

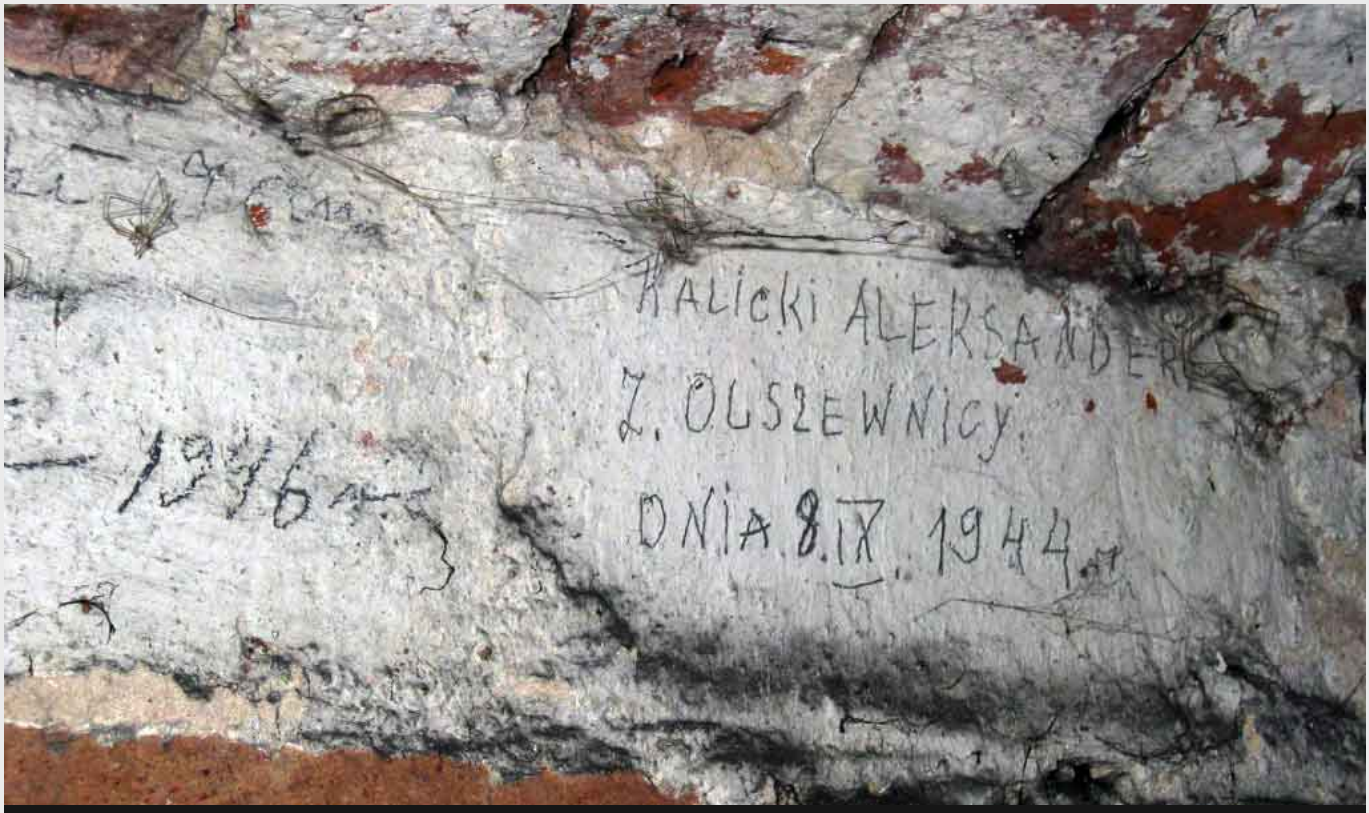

Napisy pozostawione przez więźniów Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim. Dzisiaj cele dawnego aresztu Gestapo i UB służą mieszkańcom niszczejącego budynku jako zwykłe piwnice

Napisy pozostawione przez więźniów Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim. Dzisiaj cele dawnego aresztu Gestapo i UB służą mieszkańcom niszczejącego budynku jako zwykłe piwnice

---

Podziel się:

Drukuj:

Drukuj tą stronę Generuj PDF z tej strony